

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V

WARSZAWA — WTOREK, 24 SIERPNI 1948 R.

Nr 233 (1336)

GENERALISSIMUS STALIN przyjął przedstawicieli państw zachodnich

MOSKWA, 23.8. (PAP). — Generalissimus STALIN przyjął w poniedziałek o godz. 21-jej czasu moskiewskiego na Kremlu przedstawicieli mocarstw zachodnich w osobach ambasadorów: USA — BEDELL SMITHA, Francji — CHATAIGNEAU oraz osobistego wysłannika ministra Bevina — ROBERTSA.

Na audyencji obecny był minister MOŁOTOW.

LONDYN, 23.8. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Moskwy, że w poniedziałek ambasador Stanów Zjednoczonych Bedell Smith, odwiedził w ambasadzie francuskiej — ambasadora Chataigneau w związku z oczekiwaną audyencją na Kremlu. Ambasadorowi USA towarzyszyli radca ambasady Roy Kohler, ambasadora Chataigneau odwiedził też specjalny wysłannik Bevina — Roberts w towarzystwie brytyjskiego ministra pełnomocnego Harrisona.

PARYŻ, 23.8. (PAP). Agencja

France Presse donosi, że trzech przedstawicieli mocarstw zachodnich zebraли się w poniedziałek rano w ambasadzie francuskiej.

LONDYN, 23.8. (PAP). W ponie-

dzialek rano, dyrektor Departamentu spraw niemieckich w Foreign Office Sir William Strang, przyjął ambasadora Francji Massigli i ambasadora USA — Douglasa.

OSTRZEGAWCZY STRAJK robotników rolnych objął całe Włochy

RZYM, 23.8. (PAP). W strajku generalnym robotników rolnych w całych Włoszech, który odbył się 21 bm. i trwał od godz. 18 do 24, wzięło udział

3 miliony robotników rolnych, do których przyłączyli się w wielu miejscowościach dzierżawcy rolni i drobni właściciele oraz robotnicy fabryczni. W manifestacjach wzięli również udział robotnicy rolni zrzeszeni w chrześcijańskich związkach zawodowych.

Pod naciskiem swoich członków musieli również przyłączyć się do strajku rozmaite związki zawodowe chrześcijańsko - demokratyczne.

We włoskich kołach gospodarczych zaznacza się że jest to pierwszy strajk robotników rolnych, który ogarnął cały kraj.

Strajk robotników rolnych, jaki miał miejsce we wrześniu r. ub., ograniczył się jedynie do Włoch północnych.

Strajk obecny miał charakter demonstracyjny. Był on skierowany przeciwko rządowi i obszarnikom i miał na celu wpłynąć na przebieg toczących się pertraktacji między konfederacją robotników rolnych a właścicielami ziemskimi na temat poprawy warunków bytu robotników rolnych.

W dniu święta narodowego Rumunii Wydatna zniżka cen w kraju

BUKARESZT, 23.8. (PAP). — W niedzielę wieczorem w sali największego kina bukareszteńskiego „Aro”, odbyła się uroczysta akademія poświęcona czwartej rocznicy wyzwolenia Rumunii spod jarzma hitlerowskiego przez armię radziecką.

Na akademii obecni byli członkowie prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego z przewodniczącym Prezydium Parłamentem na czele, członkowie rządu z premierem Groza, generałcja rumuńska, korpus dyplomatyczny oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa.

Po przemówieniu wstępnym premiera Grozy, sekretarz rumuńskiej partii robotniczej — Georgescu, wygłosił referat o historycznym znaczeniu dnia 23 sierpnia, o roli Związku Radzieckiego dla wyzwolenia narodu rumuńskiego oraz o osiągnięciach i zadaniach demokracji ludowej w Rumunii.

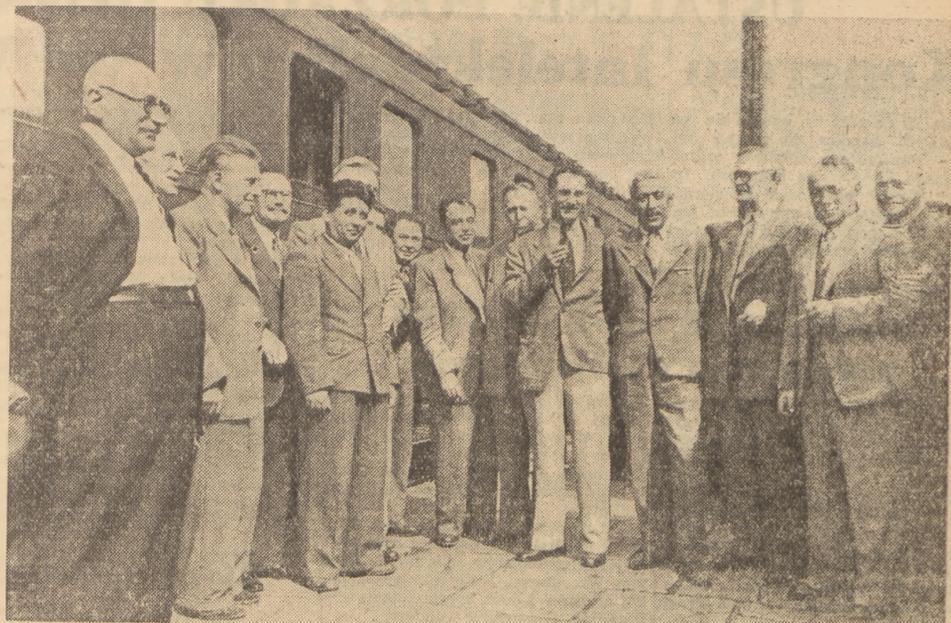
Wzmoczone działania wojenne na frontach Grecji

PARYŻ, 23.8. (PAP). — Agencja Eleftri Ellada w kolejnym przeglądzie działań wojennych na froncie Grammos i na innych frontach donosi, że armia ateńska po niepowodzeniu ofensywy z Paliostrouga w kierunku Greko, ponowiła swe ataki na tym samym odcinku.

W rejonie Tessalii, oddziały armii demokratycznej wkroczyły do miejscowości Gourgos i Xylopari na masywie Kozlakas, który panuje nad drogami łączącymi Tessalię, Epir i Grecję Środkową.

W rejonie Epiru dwa bataliony monarcho - faszystowskie, które 14 bm. wyruszyły z Dolciana, Vysani i Vassiliko, wpadły na pola minowe i w tej właśnie chwili zostały zaatakowane przez oddziały demokratyczne. Monarcho-faszyści wycofali się w panice, pozostawiając 60 zabitych. Na dro-

Delegacja ZSRR na Kongres Intellektualistów w przejeździe przez Warszawę



Na zdjęciu członkowie radzieckiej delegacji na Kongres Wrocławski (od lewej do prawej): Zastawski, Erenburg, Paładin, Tursum - Zade, Fadiejew, (zasiadający) Gierasimow, Korniejczuk, Bardin, Pudowkin, Semei - Wurgun, Wenolowa, Szolochow i Cziaurelli.

W dniu 23 bm. bawiła w Warszawie przejazdem do Wrocławia 20-osobowa delegacja radziecka na Światowy Kongres Intellektualistów w obronę pokoju z generalnym sekretarzem Związku Pisarzy Radzieckich Fadiejewem na czele.

W skład delegacji wchodzi m. in. członkowie Akademii Nauk ZSRR Mieszczaninow, Bardin i Tarle, namikomci pisarze Erenburg, Szolochow,

Leonow i Korniejczuk, generalny sekretarz Związku Kompozytorów Radzieckich Chrennikow, wybitny reżyser filmowy Pudowkin i in.

Na dworcu Gdańskim gości radzieckich witali:

Z ramienia Polskiego Komitetu Organizacyjnego Kongresu dyr. Nagórny, ambasador ZSRR w Polsce Lebediew, sekretarz generalny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Wrocławski, przedstawiciele świata kulturalnego stolicy z Julianem Tuwimem na czele oraz przedstawiciele prasy.

Po niespełna godzinnym postoju w Warszawie, delegacja radziecka odjechała do Wrocławia o godz. 15.30. (Rozmowy przedstawiciela naszej redakcji z członkami delegacji, podajemy na str. 3-ej).

Brytyjska procedura ekstradycji faworyzuje zbrodniarzy wojennych

Oświadczenie rzecznika Rządu RP

W związku z wymianą not pomiędzy władzami brytyjskimi i Polską Misją Wojskową w Berlinie w sprawie ekstradycji przestępców wojennych — rzecznik Rządu Polskiego dyr. Aleksander Jaśkowski dn. 23 bm. oświadczył, co następuje:

Na podstawie deklaracji moskiewskiej z 1943 r., porozumienia londyńskiego z dn. 8.8.1945, decyzji konferencji Wielkiej Czwórki w Moskwie w 1947 r., uchwał poczdamskich oraz dekretu Nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec — kraje alianckie zobowiązały się do wydawania przestępców wojennych tym krajom, na terenie których przestępstwa te zostały popełnione.

W lecie 1947 r. władze polskie zostały powiadomione przez władze brytyjskie o ustaleniu prekluzyjnego terminu stawiania wniosków o ekstradycję przestępców wojennych na dzień 1 października 1947 r.

W związku z tym Rząd Polski wystosował notę do Rady Kontroli, żądając w niej uchylenia tego zarządzenia, jako sprzecznego z wyżej wymienionymi uchwałami, stwierdzając jednocześnie, że wprowadzenie terminu prekluzyjnego dla ekstradycji przestępców wojennych jest równoznaczne z zapewnieniem im bezkarności oraz jest sprzeczne z zasadami demokracji i jednolitości reakcji państwa niemieckiego.

O skierowaniu noty polskiej do Rady Kontroli, Brytyjski Zarząd Wojskowy zawiadomił Polską Misję Wojskową w Berlinie o tym, że oznaczony termin prekluzyjny nosi jedynie charakter porządkowy.

O otrzymaniu tego wyjaśnienia Rząd Polski powiadomił Radę Kontroli. Tymczasem w lecie 1948 r. Rząd Polski otrzymał zawiadomienie od Rządu Brytyjskiego, że termin prekluzyjny ekstradycji został ponownie wyznaczony tym razem na dzień 1 września 1948 r., przy czym wnioski o ekstradycję przestępców wojennych będą po tym terminie przyjmowane tylko w wyjątkowych wypadkach, jeśli dotyczyć będą wypadków morderstw, uznanych za takie na podstawie niemieckiego kodeksu karnego, przy czym należy podkreślić, że w myśl niemieckiego kodeksu karnego morderstwo i morderstwa, popełnione na rozkaz, nie podlegają karze, a jest rzeczą ogólnie wiadomą, że większość zbrodniarzy zaslania się rozkazami Hitlera, czy też Himmlera.

W związku z powyższym Rząd Polski skierował notę do gen. Robertsona, w której wykazuje sprzeczność tych zarządzeń z powyższymi uprzednio uchwałami międzynarodowymi oraz stwierdzając, że tego rodzaju procedura zapewnia faktyczną bezkarność przestępców wojennych.

11 sierpnia 1948 r. Polska Misja Wojskowa w Berlinie otrzymała notę, w której rząd brytyjski oświadczył, że nigdy nie podzielił poglądu, iż ekstradycja przestępców wojennych może trwać przez czas nieograniczony.

Ponadto nota stwierdza, że Rząd Jego Królewskiej Mości wywiązuje się sumiennie ze swych zobowiązań, wynikających z układu o ekstradycji przestępców wojennych. Poza tym zdaniem Rządu Jego Królewskiej Mości nadzsieli czas, aby zobowiązania tego rodzaju zostały uznane za wypełnione.

Odnosnie noty brytyjskiej rzecznik Rządu Polskiego wspominał o działalności brytyjskiego trybunału w Herfordzie, sprzecznego z art. 10 ustawy Rady Kontroli. Trybunał herfordzki, decydujący o ekstradycji przestępców wojennych, na kilkadziesiąt wniesionych przez stronę polską wniosków, tylko w dwóch, czy w trzech wypadkach powziął decyzję ekstradycji przestępców wojennych. Ponadto Rząd Brytyjski zimą 1947 r. odmówił wydania zbrodniarzy wojennych, w stosunku do których uprzednio Brytyjski Zarząd Wojskowy powziął decyzję wydania władzom polskim.

Trudno tego rodzaju procedurę ekstradycji przestępców wojennych — oświadczył rzecznik Rządu Polskiego — uznać za obiektywną, stanowi ona bowiem wyraźne uprzywilejowanie zbrodniarzy.

Na zakończenie rzecznik Rządu Polskiego oświadczył, że Rząd Polski stoi nadal na stanowisku, iż oznaczenie terminu prekluzyjnego dla ekstradycji zbrodniarzy wojennych jest niezgodne z przyjętymi uchwałami międzynarodowymi i narusza podstawy demokracji Niemiec, zaś powoływanie się w nocie brytyjskiej na sumienie nie wypełnianie swych zobowiązań trudno uznać za szczerę w sprawie tego rodzaju polityki ekstradycyjnej.

Dr. Johnson uczył się w liceum w Wrocławskiej Kongres Intellektualistów.

Obrady plenum NKW PSL

W dniu 23 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady plenum Naczelnego Komitetu Wykonawczego Polskiego Stronnictwa Ludowego, którym przewodniczył przez PSL — Józef Nieśko. Referat, omawiający obecną sytuację na wsi i perspektywy rozwojowe wsi, wygłosił sekretarz naczelny PSL — pos. Kazimierz Banach. Obrady potrwać dwa dni. Po ich zakończeniu opublikowana zostanie rezolucja.

Pracownicy poselstwa jugosłowiańskiego w TEHERANIE PIĘTNUJĄ POLITYKĘ TITA

PARYŻ, 23.8. (PAP). — Agencja France Presse donosi z Teheranu, że poseł Jugosławii w Iranie — Alihodžić przesłał komunikat do prasy, w którym zawiadamia, iż pracownicy poselstwa jugosłowiańskiego zwrócili się do rządu radzieckiego z prośbą o wzięcie ich pod swoją ochronę.

Komunikat stwierdza: „Na skutek

szalejącego w Jugosławii terroru nie możemy powrócić do naszej ojczyzny. Patriotci jugosłowiańscy wiedzą dobrze, że tylko dzięki poparciu Związku Radzieckiego i innych demokracji ludowych, wolność, niepodległość i socjalizm mogą istnieć w Jugosławii i uchronić nasz kraj przed jarzmem imperializmu”.

ZWIĄZKOWCY POLSCY zapoznają robotników brytyjskich z sytuacją w kraju

LONDYN, 23.8. (PAP). — W Oxfordzie zakończył się międzynarodowy kurs dla działaczy związków zawodowych, w którym wzięli udział również delegaci polscy. Przedstawiciele Polscy wygłosili szereg odczytów, zapoznając uczestników kursu z sytuacją w polskich związkach zawodowych.

Na zaproszenie Rady Związków Zawodowych Polacy przybyli do Manchesteru, gdzie zapoznali robotników z Polską współczesną.

Po odczytach brytyjscy robotnicy i działacze związkowi stwierdzili w dyskusji, że stało się dla nich jasne, iż tzw. „żelazna kurtyna” została celowo stworzona przez mocarstwa zachodnie, aby prądy i idee związków zawodowych Europy wschodniej, które znalazły tam pełne zastosowanie praktyczne, nie przedostały się na Zachód.

cheateru, gdzie zapoznali robotników z Polską współczesną.

Po odczytach brytyjscy robotnicy i działacze związkowi stwierdzili w dyskusji, że stało się dla nich jasne, iż tzw. „żelazna kurtyna” została celowo stworzona przez mocarstwa zachodnie, aby prądy i idee związków zawodowych Europy wschodniej, które znalazły tam pełne zastosowanie praktyczne, nie przedostały się na Zachód.

Na akademii obecni byli członkowie prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego z przewodniczącym Prezydium Parłamentem na czele, członkowie rządu z premierem Groza, generałcja rumuńska, korpus dyplomatyczny oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa.

Po przemówieniu wstępnym premiera Grozy, sekretarz rumuńskiej partii robotniczej — Georgescu, wygłosił referat o historycznym znaczeniu dnia 23 sierpnia, o roli Związku Radzieckiego dla wyzwolenia narodu rumuńskiego oraz o osiągnięciach i zadaniach demokracji ludowej w Rumunii.

W rejonie Tessalii, oddziały armii demokratycznej wkroczyły do miejscowości Gourgos i Xylopari na masywie Kozlakas, który panuje nad drogami łączącymi Tessalię, Epir i Grecję Środkową.

W rejonie Epiru dwa bataliony monarcho - faszystowskie, które 14 bm. wyruszyły z Dolciana, Vysani i Vassiliko, wpadły na pola minowe i w tej właśnie chwili zostały zaatakowane przez oddziały demokratyczne. Monarcho-faszyści wycofali się w panice, pozostawiając 60 zabitych. Na dro-

W związku z wymianą not pomiędzy władzami brytyjskimi i Polską Misją Wojskową w Berlinie w sprawie ekstradycji przestępców wojennych — rzecznik Rządu Polskiego dyr. Aleksander Jaśkowski dn. 23 bm. oświadczył, co następuje:

Na podstawie deklaracji moskiewskiej z 1943 r., porozumienia londyńskiego z dn. 8.8.1945, decyzji konferencji Wielkiej Czwórki w Moskwie w 1947 r., uchwał poczdamskich oraz dekretu Nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec — kraje alianckie zobowiązały się do wydawania przestępców wojennych tym krajom, na terenie których przestępstwa te zostały popełnione.

O skierowaniu noty polskiej do Rady Kontroli, Brytyjski Zarząd Wojskowy zawiadomił Polską Misję Wojskową w Berlinie o tym, że oznaczony termin prekluzyjny nosi jedynie charakter porządkowy.

O otrzymaniu tego wyjaśnienia Rząd Polski powiadomił Radę Kontroli. Tymczasem w lecie 1948 r. Rząd Polski otrzymał zawiadomienie od Rządu Brytyjskiego, że termin prekluzyjny ekstradycji został ponownie wyznaczony tym razem na dzień 1 września 1948 r., przy czym wnioski o ekstradycję przestępców wojennych będą po tym terminie przyjmowane tylko w wyjątkowych wypadkach, jeśli dotyczyć będą wypadków morderstw, uznanych za takie na podstawie niemieckiego kodeksu karnego, przy czym należy podkreślić, że w myśl niemieckiego kodeksu karnego morderstwo i morderstwa, popełnione na rozkaz, nie podlegają karze, a jest rzeczą ogólnie wiadomą, że większość zbrodniarzy zaslania się rozkazami Hitlera, czy też Himmlera.

W związku z powyższym Rząd Polski skierował notę do gen. Robertsona, w której wykazuje sprzeczność tych zarządzeń z powyższymi uprzednio uchwałami międzynarodowymi oraz stwierdzając, że tego rodzaju procedura zapewnia faktyczną bezkarność przestępców wojennych.

11 sierpnia 1948 r. Polska Misja Wojskowa w Berlinie otrzymała notę, w której rząd brytyjski oświadczył, że nigdy nie podzielił poglądu, iż ekstradycja przestępców wojennych może trwać przez czas nieograniczony.

Ponadto nota stwierdza, że Rząd Jego Królewskiej Mości wywiązuje się sumiennie ze swych zobowiązań, wynikających z układu o ekstradycji przestępców wojennych. Poza tym zdaniem Rządu Jego Królewskiej Mości nadzsieli czas, aby zobowiązania tego rodzaju zostały uznane za wypełnione.

Odnosnie noty brytyjskiej rzecznik Rządu Polskiego wspominał o działalności brytyjskiego trybunału w Herfordzie, sprzecznego z art. 10 ustawy Rady Kontroli. Trybunał herfordzki, decydujący o ekstradycji przestępców wojennych, na kilkadziesiąt wniesionych przez stronę polską wniosków, tylko w dwóch, czy w trzech wypadkach powziął decyzję ekstradycji przestępców wojennych. Ponadto Rząd Brytyjski zimą 1947 r. odmówił wydania zbrodniarzy wojennych, w stosunku do których uprzednio Brytyjski Zarząd Wojskowy powziął decyzję wydania władzom polskim.

Trudno tego rodzaju procedurę ekstradycji przestępców wojennych — oświadczył rzecznik Rządu Polskiego — uznać za obiektywną, stanowi ona bowiem wyraźne uprzywilejowanie zbrodniarzy.

Na zakończenie rzecznik Rządu Polskiego oświadczył, że Rząd Polski stoi nadal na stanowisku, iż oznaczenie terminu prekluzyjnego dla ekstradycji zbrodniarzy wojennych jest niezgodne z przyjętymi uchwałami międzynarodowymi i narusza podstawy demokracji Niemiec, zaś powoływanie się w nocie brytyjskiej na sumienie nie wypełnianie swych zobowiązań trudno uznać za szczerę w sprawie tego rodzaju polityki ekstradycyjnej.

Dr. Johnson uczył się w liceum w Wrocławskiej Kongres Intellektualistów.

W dniu 23 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady plenum Naczelnego Komitetu Wykonawczego Polskiego Stronnictwa Ludowego, którym przewodniczył przez PSL — Józef Nieśko. Referat, omawiający obecną sytuację na wsi i perspektywy rozwojowe wsi, wygłosił sekretarz naczelny PSL — pos. Kazimierz Banach. Obrady potrwać dwa dni. Po ich zakończeniu opublikowana zostanie rezolucja.

USTALENIE PORZĄDKU DZIENNEGO Kongresu Intelktualistów we Wrocławiu

Dnia 23 sierpnia br. odbyło się we Wrocławiu wspólne posiedzenie polsko - francuskiego komitetu organizacyjnego Światowego Kongresu Intelktualistów, na którym zatwierdzono porządek dzienny obrad Kongresu oraz sposób, w jakim komitet organizacyjny przekaze władzę Kongresowi.

Ustalono również skład Prezydium

DELEGACJE NA KONGRES przybywają do Wrocławia

Mimo, że Światowy Kongres Intelktualistów we Wrocławiu rozpoczyna się dopiero 25 sierpnia r. delegacje zaczęły przybywać tu już od dnia 22 bm.

23 bm. przybyła własnym samolotem do Wrocławia delegacja bułgarska. Na lotnisku witać ją będą przedstawiciele polsko - francuskiego Komitetu Organizacyjnego Kongresu.

Wczoraj wyjechały delegacje z Londynu, Paryża, Rzymu, Wiednia, Pragi i Bukaresztu.

WYPOWIEDZI DELEGATÓW AUSTRIACKICH

WIEDEŃ, 23.8. (PAP). Znakomity publicysta i poseł do parlamentu austriackiego - Ernst Fischer złożył w imieniu delegacji następujące oświadczenie korespondentowi PAP:

Uważamy za nadzwyczaj potrzebne, aby intelektualni całego świata zastanowili się wspólnie nad środkami zabezpieczenia pokoju światowego. Symboliczny jest fakt, że kongres odbędzie się w Polsce, która tyle uciepiła w czasie okupacji hitlerowskiej i która z nieopisanym zapałem pracuje nad swoją odnową.

Dziennik „Oesterreichische Volkstimme” zamieścił artykuł pt. „W walce o pokój” pióra Bruno Freia, członka delegacji austriackiej na Kongres Wrocławski. W artykule tym czytamy m. in.:

„Uczni i artyści, którzy zbierają się we Wrocławiu udowodnią, że istnieje zjednoczona Europa dobrej woli. Pod-

Kongresu oraz listę kandydatów na pięciu przewodniczących i pięciu wiceprzewodniczących poszczególnych dni obrad. Poza tym postanowiono w dniu 28 bm. o godz. 10.30 urządzić w Hali Ludowej wielkie zgromadzenie ludowe, w czasie którego przemówi kilku czołowych uczestników Kongresu.

„Jeden z delegatów Hiszpanii republikańskiej, Felix Montiel oświadczył: „Udział mój w Kongresie Intelktualistów uważam za szczególnie ważny, gdyż właśnie w mojej ojczyźnie toczy się wojna. Delegacja hiszpańska przedstawi zebranym we Wrocławiu delegatom sprawę Hiszpanii i wierzę, że spotka się należytem zrozumieniem”.

Delegat holenderski, wybitny pisarz i rzeźbiarz, L. P. Braat oświadczył: „Jako członek holenderskiego ruchu oporu wiem dobrze czym jest wojna i dlatego swój udział w Kon-

gresie dla sprawy pokoju uważam za naturalny obowiązek”.

Znany pisarz francuski Leon Mousignac, publikuje w dzienniku „Humanité” artykuł na temat Kongresu Wrocławskiego pt.: „W obronie człowieka”, w którym czytamy m. in.: „Intelektualiści którzy twierdzą, że nie mają potrzeby wypowiadać swego stanowiska, wypowiadają się w rzeczywistości za barbarzyństwem i przeciw cywilizacji”.

Jest to szczęśliwy i znamieny fakt, że w chwili tak doniosłej intelektualni świata łączą się we wspólną walce o pokój. Związek ten leży w interesie mas pracujących”.

W artykule ogłoszonym w dzienniku „Liberation”, Jean Bedell, pisząc o Kongresie we Wrocławiu, stwierdza: „Światowy Kongres Intelktualistów we Wrocławiu będzie wydarzeniem kulturalnym bez precedensu”.

ROZŁAMOWCY BERLINSKY proszą Forda o dolary

BERLIN, 23.8. (PAP). „Berliner Pressedienst” donosi, że Schwennicke przewodniczący berlińskiej organizacji partii liberalno - demokracycznej, która to organizacja odłączyła się od partii liberalno - demokratycznej w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec, w poszukiwaniu środków finansowych nawładza pertraktacje z Henry

Fordem juniorem o większą pożyczkę. „Ponieważ Schwennicke - podkreśla „Berliner Pressedienst” - miał dawniejszy kontakt z Gestapo a Henry Ford senior w swoim czasie finansował organizację hitlerowską, można spodziewać się, że pożyczka jest zapewniona. W obecnej chwili opracowuje się warunki udzielenia tej pożyczki”.

URZĘDNIICY AMERYKAŃSKY opuszczają Berlin

BERLIN, 23.8. (PAP). Agencja ADN donosi z Norymbergi, że w tamtejszym pałacu sprawiedliwości trwają od 5 tygodni gorączkowe prace dla przyjęcia szeregu urzędów i instytucji amerykańskich, które będą przeniesione tam z Berlina. W 600 pokojach i salach pałacu, znajdzie pomieszcze-

nie część amerykańskiego wydziału do spraw cywilnych oraz wydziałów prawnego i informacyjnego.

Według uzyskanych wiadomości, personel urzędu informacyjnego oraz niektórych innych wydziałów wyjechał już z Berlina do Norymbergi.

Nowa konwencja dunajska całkowicie odpowiada interesom pokoju

MOSKWA, 23.8. (PAP). Dziennik „Prawda”, w artykule wstępnym stwierdza, że konferencja dunajska pracowała w warunkach prawdziwej demokracji, gwarantujących rozwiązanie poruszonych na niej zagadnień w duchu współpracy międzynarodowej i w interesie krajów naddunajskich. Konferencja odziedziczyła głębokie i gruntowne przemiany, jakie zaszły w ostatnich latach w życiu narodów Europy Wschodniej.

„Prawda” konstatuje, że na konferencji dunajskiej, przedstawiciele USA, Anglii i Francji stosowali swą starą i powszechnie znaną metodę presji i narzucania swej woli, podczas gdy państwa naddunajskie ze Związkiem Radzieckim na czele przeciwstawiły metodę współpracy demokratycznej, opartej na zasadach równości wielkich i małych państw.

USA, Anglia i Francja zapomnieli, że tam, gdzie chodzi o prawa i interesy woli i niepodległych narodów, stara ich polityka skazana jest na fiasko. Oto dlaczego państwa zachodnie poniosły na konferencji du-

najskiej porażkę polityczną i dyplomatyczną”.

Nawiązując do odmowy podpisania nowej konwencji przez państwa zachodnie, „Prawda” pisze: „Ten nowy wyraz polityki dyktanda i presji ohybła celu. Krokami tym państwa zachodnie usunęły się z grona uczestników konwencji. Fakt ten nie wpłynęło w najmniejszym stopniu na wejście w życie konwencji po jej ratyfikacji”.

„Sukces konferencji dunajskiej” - konkluduje „Prawda” - stanowi nowo zwycięstwo stalinowskiej polityki zagranicznej ZSRR. Jedynie niezwy-

Pierwszy dzień procesu o sabotaż gospodarczy w PNZ w Koszalinie

Dnia 23 bm. przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Szczecinie, na sali WRN rozpoczął się proces przeciwko byłym członkom Okręgowego Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemińskich w Koszalinie, oskarżonym o sabotaż w rolnictwie. Rozprawę przewodniczy sędzia, ppik. Stojanowski, oskarża mjr Kaniewicz.

Na ławie oskarżonych zasiadają: dyrektor Zarządu Władysław Czarniecki, naczelnik wydz. rolnego Stanisław Rossochacki, kierownik referatu planowania Ignacy Tadrzyński, naczelnik wydz. zaopatrzenia i zbytu Kazimierz Ziolkowski, referent akcji twierdzący Józef Pakulski, inspektor we terytoryjny Jan Gliński oraz naczelnik wydz. finansowego Karol Kacma.

Zaden z oskarżonych nie przyznał się do winy.

Pierwszy zeznaje osk. Władysław Czarniecki, który stanowczo zaprzecza jakoby był winien stawianych mu za rzutów.

Na zapytanie prokuratora, czy wędząc o tym, że areal w okręgu kosza lińskim wzrósł, zrobił akwie poprawki do preliminarza - odpowiedział: „raczej nie”.

Na pytanie, czy we wszystkich wy padkach mógł się opierać na danych statystycznych, jakie posiadał w swoim okręgu, oświadczył, że też nie.

Na pytanie, czy wydał zarządzenie kontroli, oskarżony zasłania się rzekomo niemożliwością przeprowadzenia kontroli.

Po licznych pytaniach obrony zabrał głos przewodniczący, który przedstawił cyfrowy plan upraw w okręgu kosza lińskim. Okręg kosza liński posiadał gruntów ornych, zgodnie z preliminarzem gospodarczym na rok 1947-48, 149.996 ha, 1.187 traktorów, 4.281 koni i 312 wołów.

W dniu 31 marca 1948 r. zgodnie z danymi referatu statystyczny - ekonomicznego, w okręgu było 179.623 ha gruntów ornych, 6.464 koni roboczych, 302 wołów, 1.433 traktorów oraz 8 plugów przerwanych, w kwietniu br. przybyło jeszcze 250 traktorów ZETOR.

Reorganizacja spraw osiedleńczych

Prowadzona przez trzy lata przez placówkę Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na terenie Ziemi Dawnych akcja osiedlenia repatriantów znajduje się już na ukończeniu.

W związku z tym, wszystkie czynności osiedleńcze Państwowego Urzędu Repatriacyjnego przekazano działom rolnictwa i reform rolnych w urzędach wojewódzkich oraz referatom rolnictwa i reform rolnych w starostwach powiatowych.

Pogrzeb red. W. Trzebińskiego

Dnia 23 bm. odbył się w Warszawie pogrzeb zasłużonego dziennikarza, red. Wincentego Trzebińskiego.

Nad grobem, w imieniu Polskiego Instytutu Prasoznawczego i Polskiego Związku Wydawców Prasowych - zęgnął zmarłego dr Malinik, w imieniu dziennikarstwa red. Aleksander Then, w imieniu Akademii Nauk Politycznych rektor prof. Szturm de Sztrem, w imieniu dyrekcji i pracowników Miejskich Zakładów Komunikacyjnych naczelny dyrektor inż. Gil, w imieniu Koła PPR, którego zmarły był członkiem, tow. Skrzypek, w imieniu Związku Zawodowego Pracowników MZK tow. Waliszewski, a w imieniu studentów Akademii Nauk Politycznych i Zrzeszenia „Młoda Prasa”, ob. Jerzy Steinmetz.

W KILKU wierszach

□ LONDYN. - Szalupa francuska udala się w podróż Casablanca - Dakar, w czasie której belgijski profesor Piccard będzie usiłował pobić rekord głębokości zanurzenia się w morzu.

□ GENEWA. - Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ powzięła rezolucję, w której domaga się przyznania przez wszystkie państwa należące do Organizacji Narodów Zjednoczonych tych samych praw politycznych kobietom i mężczyznom.

□ NOWY JORK. - Zgodnie z doniesieniem dziennika „Manila Times”, w miejscowości Panapanga, w okolicach Manili doszło do gwałtownych manifestacji robotników rolnych, w czasie których 8 robotników zostało zabitych i 24 odniosło rany.

□ PARYŻ. - Agencja France Presse donosi z Dżodżakarty, że na konferencji delegatów 32 związków zawodowych, liczących ponad milion robotników indonezyjskich, zapadła rezolucja, dążąca się wypowiedzenia układów Renville oraz zerwania wszystkich stosunków z Holandią.

□ BUDAPEST. - Specjalny trybunał budapeszteński rozpatrzył sprawę grupy terrorystów, która organizowała zamachy na wojskowych radzieckich, ochraniających linie telegraficzne - telefoniczne na Węgrzech. Oskarżeni przyznali się do winy.

Trybunał skazał Bodora na karę śmierci a pozostałym oskarżonym wymierzył różne terminy kary więzienia.

□ LONDYN. Trwający od 5 dni strajk 15 tys. pracowników wielkich zakładów samochodowych Audi na w Birmingham, przedłużył się na skutek odmowy strajkujących przyjąć warunki dyrekcji.

□ NOWY JORK. Agencja Associated Press podaje oświadczenie premiera australijskiego - Chifflera o wysłaniu do dyspozycji władz brytyjskich na Malajach broni automatycznej i amunicji.

□ NOWY JORK. Wejska powstańcze zbliżają się z różnych kierunków do stolicy Burmy i nie wyklucza się nawet możliwości oblężenia Rangun.

□ LONDYN. Anglia, doznawszy porażki w walce z Amerykanami w sprawie wywozu złomu z Niemiec, musiła skierować swe zakupy do Luksemburga, gdzie będzie płać po 33 dolarów za tonę podczas gdy tury amerykańskie zakupują niemiecki złom stalowy po 26 dolarów za tonę.

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIA W M. S. Z.

Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 23 bm. ambasadora Jugosławii w Warszawie, p. Rade Pribicevica.

Przedstawiciele ministerstwa komunikacji 7 państw na Wystawie ZO

23 bm. przybyli na Wystawę Z. O. delegaci ministerstwa komunikacji, reprezentujący siedem państw, mianowicie: Związek Radziecki, Bułgaria, Węgry, Czechosłowacja, Rumunia, Jugosławia i Polskę. Delegaci bawili ostatnio na konferencji w Szklarskiej Porębie.

Goście z zainteresowaniem zwiedzali Wystawę, wyrażając podziw dla polskiej gospodarki na Ziemiach Odzyskanych.

Bułgarska delegacja handlowa na Śląsku

Na Śląsku bawiła w dniu 23 bm. rządowa bułgarska delegacja handlowa, przybyła do Polski w celu przeprowadzenia pertraktacji na temat odnowienia układu o wymianie towarowej między Polską i Bułgarią.

Goście bułgarscy przybyli na Śląsk po zwiedzeniu Wystawy Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu.

Dotychczasowe postanowienia sesji ONZ nie zostały dotąd wprowadzone w życie

stwierdza dziennik „Prawda”

MOSKWA, 23.8. (PAP). Z okazji zbliżającej się sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ, znany publicysta radziecki, Marynin, w artykule ogłoszonym w dzienniku „Prawda” przypomina, że na skutek sabotażu USA, Anglii i Francji dotychczas nie zostały zrealizowane poprzednie uchwały Zgromadzenia Generalnego ONZ, dotyczące kontroli nad energią atomową i redukcji zbrojeń.

Marynin stwierdza, że zaproponowany przez delegata amerykańskiego, Barucha, program kontroli energii atomowej, zmierzający do podporządkowania Stanom Zjednoczonym światowych zasobom surowcowych oraz przedsięwzięcia i instytucji naukowych - badawczych energii atomowej.

Program ten stanowił jedno z głównych politycznych „zimnej wojny”, którego USA realizują w ostatnich czasach. Na rozkaz monopolu amerykańskich delegacja USA wzmocniła delegację Anglii i Francji doprowadzając do przerwania prac komisji atomowej.

Marynin przypomina, iż podobny los spotkał także komisję zbrojeń, która w sprawozdaniu z okresu od sierpnia 1947 do lipca 1948

roku umotywowała swą bezczynność „niemożliwością przeprowadzenia redukcji zbrojeń, dopóki nie wytworzy się atmosfera zaufania i bezpieczeństwa międzynarodowego”.

Wskazując, że autorem tej tezy był angielski delegat Cadogan, Marynin stwierdza, iż wydobyl on ją z zakurzonych archiwów Ligi Narodów i że teza ta już raz wyświadczyła przy służe sabotażystom rozbrojeniom i podżegaczom do drugiej wojny światowej.

„Cadogan i jego amerykańscy opiekunowie - stwierdza Marynin - nie troszczyli się bynajmniej o zagwarantowanie bezpieczeństwa, lecz zmierzali do przekształcenia „zimnej wojny” w „wyciąg zbrojeń”.

Znnowa Anglii i Francji spowodowała, że takie są rezultaty „wykonania najważniejszych postanowień ONZ”.

Stwierdzając, iż chodzi o wielkie i nader ważne sprawy międzynarodowe, „Prawda” konkluduje: „Wszyscy prawdziwi bojownicy postępu, oraz siły demokratyczne całego świata ze Związkiem Radzieckim na czele winny zespólnie swe szereg i walki o pokój i bezpieczeństwo”.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

HAROLD LASKY O POLITYCE WASHINGTONU I LONDYNIE

Czołowy ideolog Labour Party, prof. HAROLD LASKY, wzywa na łamach tygodnika brytyjskiego „FORWARD” do stosowania polityki „trzeciej siły” w stosunkach międzynarodowych. Sam przez się fakt ten nie zasługiwałby na większą uwagę (czegoś bowiem można się domagać od polityka Labourystowskiego?), gdyby profesor Lasky nie zaopatrzył swego apelu w szereg wielce ciekawych spostrzeżeń na temat sytuacji państw zachodnich.

„Nasza zdolność do znalezienia dróg odbudowy - pisze prof. Lasky - zmniejsza się z każdym dniem twierdzenia ohydnej, zimnej wojny. Nie produkujemy dostatecznej ilości żywności, więcej niż połowa świata jest niedożywiona. Ciernimy z powodu braku artykułów przemysłowych, tak inwestycyjnych, jak i konsumpcyjnych. Prawie wszędzie panuje inflacja, a brak dolarów zagradza większości krajów dostęp do rynków USA, wytwarzających dziś około 60 proc. produkcji światowej”.

Można by zapytać - a cóż plan Marshalla, który miał być uniwersalnym lekarstwem na wszystkie choroby tak wymownie opisane przez Lasky'ego?

„Nawet plan Marshalla - stwierdza on - nie potrafi odbudować Europy bez pełnego wskrzeszenia handlu pomiędzy Wschodem i Zachodem i bez stałej równowagi cen w Stanach Zjednoczonych”.

Wiadomo, że Amerykanie nie mają zamiaru zezwolić swym wasalom na rozwój stosunków gospodarczych z krajami Europy środkowej i wschodniej. A jakie są możliwości realizacji drugiego warunku, o którym wzmiankuje Lasky?

„Ceny w USA wstają i nie ma powodu, żeby nie wstawały na dal. Fakt ten niweczy wszy-

dalejszy ciąg obrad Rady Naczelnej ŚFMD

W trzecim dniu obrad RNSF odbył się dalszy ciąg dyskusji.

Rene Bon, delegat Maroka podkreśla trudne warunki młodzieży marokańskiej oraz jej walkę z francuskim systemem kolonialnym.

Ken Tolhurst przedstawił sprawozdanie w imieniu Międzynarodowego Związku Studentów, dając przykłady ścisłej współpracy pomiędzy resztą młodzieży i studentami.

Następnie delegacja amerykańska przedstawiła swoje sprawozdanie. Opisuje ono w jaki sposób stale wzrastające szeregi młodzieży demokratycznej w Stanach Zjednoczonych walczą o swoje prawa, jak wzrasta ich zrozumienie prawdziwego charakteru działalności podżegaczy wojennych z Wall Street.

W imieniu delegacji włoskiej, Enrico Boccarsa przedstawił walkę młodzieży włoskiej z represjami rządu, Enrico Boccarsa podkreślił następnie wzrost demokratycznego ruchu młodzieżowego we Włoszech.

Po nim przemawiali kolejno przedstawiciele: Jugosławii, Francji, Północnej Korei, Anglii i państwa Izrael.

Przedstawiciel radziecki Klimow stwierdził, że dziś, jak zawsze młodzież radziecka popiera wysiłki całej młodzieży zjednoczonej w Federacji w walce o sprawiedliwy i trwały pokój pomiędzy narodami, ich niepodległość i lepszą przyszłość młodzieży.

Następnie w imieniu młodzieży polskiej przemówił przewodniczący Związku Młodzieży Polskiej poseł Jerzy Morawski, omawiając m. in. wielkie wzmocnienie ruchu młodzieżowego, które nastąpiło w Polsce w ubiegłym roku.

Wiceprezorem rozpoczęły obrady cztery główne komisje. Komisje obradowe będą nad przyszłą pracą Federacji, Międzynarodową Konferencją Młodzieży Pracującej i jej rezultatami, nad wzmocnieniem pracy w państwach skandynawskich i nad następnym Światowym Kongresem Młodzieżowym.

Ciekawe, że prof. Lasky nie jest odcobniony w swych uwagach krytycznych. Popularny organ Labour Party „DAILY MIRROR” również stwierdza, że narody Europy zachodniej „potrzebują dużo lepszego kierownictwa, niż to, jakie otrzymały z Waszyngtonu i Londynu w okresie od 1945 roku.” (jk)

W PRZEDEDNIU OTWARCIA KONGRESU POKOJU ROZMOWY Z DELEGATAMI RADZIECKIMI

W GRUPCE ludzi wyróżnia się wspaniała, srebrna czupryna przewodniczącego delegacji, znakomitego prozaika — Aleksandra Fadiejewa. Prosimy go o skrócenie kilku słów dla naszych czytelników.

Aleksander Fadiejew pisze:

„Braterskie pozdrowienia dla wszystkich ludzi pracy demokratycznej Polski, którzy budują jej nowe życie. Wspólnie przelana krew żołnierzy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego nie została przelana na próżno. Nie jest również przypadkiem fakt, że Międzynarodowy Kongres Pokoju, Kongres postępowej inteligencji zwołany został w nowej Polsce: Świadczy to o tym, że Polska stała się niezależną od państw imperialistycznych i że stoi w szeregu wolnych, demokratycznych państw, broniących sprawy pokoju.

Pozdrowienia dla robotników Warszawy, pozdrowienia dla jej inteligencji!

Nie długo przed odejściem pociągu wpada na peron niski człowiek, o radośnie śmiejących się oczach. To nasz „Cichego Donu” — MICHAŁ



Labourysta Morrison i „młodzi konserwatyści”

Nie mał sensację w brytyjskich kołach politycznych wywołał fakt udziału wicepremiera labourysty — Morrisona w zjeździe... młodych konserwatystów. Fakt istotnie nie pozabawiony pikantem, tym bardziej, że: 1) inicjatywa zaproszenia wyszła ze strony samego Morrisona i 2), jak twierdzi prasa londyńska, na zjeździe panował nastrój przyjacielski, „WSZYSCY ZEBRA NI MIELI WIELKĄ SATYSFAKCJĘ I Z ENTUZJAZMEM DZIĘKO WALI MORRISONOWI”.

Sprawa zresztą nie ograniczyła się bynajmniej do konwencjonalnych powitań i podziękowań. Mimo że partia konserwatywna jest jedną reprezentacją interesów angielskiego kapitału i angielskich lordów, czyli obszarników, Morrison uważał za właściwe w imieniu Labour Party zapewnić uczestników zjazdu, że mogą mieć oni pełne zaufanie dla rządu labourystów. Dopóki istnieje rząd Attlee — Bevin i przywódca Partii Pracy dysponują większością w parlamencie, uspokajał Morrison „młodych konserwatystów”, kapitalistom i bankierom nie grożą żadne przykrości, komplikacje ani — brzo Boże — ograniczenia działalności.

„Obecnie i do upływu terminu pełnomocnictw, udzielonych nam przez parlament — mówił Morrison — większa część brytyjskich zakładów przemysłowych będzie należeć do osób prywatnych i pracować na zasadach inicjatywy prywatnej”.

Niektóre dzienniki londyńskie opantrzyły sprawozdanie o przemówieniu Morrisona fotografią, na której — obok mówcy na trybunie — widnieje plakat z napisem „KTO WIERZY W WOLNOŚĆ, NIECH WSTĘPIJE DO PARTII KONSERWATYWNEJ...” Ten plakat oraz okładki, którymi „młodzi konserwatyści” przyjmowali Morrisona, mogą być uważane za świadectwo, że Churchillowska młodzież dobrze rozumiała przywódcę labourystów: pomiędzy polityką partii konserwatywnej a obecną polityką Partii Pracy nie ma żadnych różnic istotnych.

Dowodzi tego nie tylko zresztą słowa Morrisona na omówionym zjeździe. Bardziej przekonująco od mówcy — fakty, a te potwierdzają niemal codziennie bevinowska — churchillowska harmonia polityczna.

B. D.

SOŁOCHOW. Do Warszawy przyjechał samolotem i stąd dopiero pojedzie dalej razem z resztą delegacji. Jest bardzo zmęczony i dlatego odmawia wywiadu. Prosi natomiast o przekazanie pozdrowień polskim czytelnikom „Cichego Donu”.

Ilia Erenburg
W OKNIE WAGONU Z CYGAREM W USTACH WIDNIEJE DOBRZE NAM JUŻ ZNANA W POLSCE POSTAĆ ILII ERENBURGA.

— Cieszę się bardzo — powiada — że znów będę we Wrocławiu, który jest dla mnie symbolem pokoju. Jestem bardzo rad, że miasto to zobaczy przedstawiciele tych państw, które ciągle jeszcze właściwej istoty tego pokoju zrozumieć nie mogą.

SREDNIEGO WZROSTU, CIEMNY, OPALONY BRUNET, O WYRAZNYCH RYSACH KAUKAZO-CZYKA, TO POETA AZERBEJDZAŃSKI — S A M E T W U R G U I N, PRZEWODNICZĄCY ZWIĄZKU PISARZY RADZIECKIEJ REPUBLIKI AZERBEJDZAŃSKIEJ, ZAPYTANY, CO SĄDZI O KONGRESIE WROCLAWSKIM STWIERDZA:

— Wierzę, że czołowa inteligencja narodów może i powinna w imię interesów ludzkości dołożyć wszystkich swych sił przeciw knowaniom podżegaczy do nowej wojny, aby uratować kulturę i cywilizację od zniszczenia. Kongres Wroclawski może być bardzo wielkim wkładem na tej drodze.

W drodze uderzyło mnie to, że baliony w Polsce są ukwiecone. Widać, że Polacy lubią przyrodę i kwiaty, które są pono symbolem szczęścia i wolności. Nie jest też przypadkiem, że naród polski ma tak wspaniałą poezję. Szanuję wielki talent poetycki, miłującego pokój narodu polskiego.

D. Zasławski
OPARTY O DRZWI WAGONU STOI CZOŁOWY PUBLICYSTA PISM RADZIECKICH — D. ZASŁAWSKI.

— Wierzę, że czołowa inteligencja narodów może i powinna w imię interesów ludzkości dołożyć wszystkich swych sił przeciw knowaniom podżegaczy do nowej wojny, aby uratować kulturę i cywilizację od zniszczenia. Kongres Wroclawski może być bardzo wielkim wkładem na tej drodze.

— Wierzę, że czołowa inteligencja narodów może i powinna w imię interesów ludzkości dołożyć wszystkich swych sił przeciw knowaniom podżegaczy do nowej wojny, aby uratować kulturę i cywilizację od zniszczenia. Kongres Wroclawski może być bardzo wielkim wkładem na tej drodze.

Przebudowa szkolnictwa ogarnęła wszystkie zagadnienia począwszy od wychowania ideologicznego, a skończywszy na formach organizacyjnych. Ogrom zadań sprawił, że jeszcze w tej chwili duża ilość problemów nie została ostatecznie sprecyzowana, że duża ilość spraw jest jeszcze na warsztacie, że podlega dyskusji czy też jest sprawdzana w praktyce.

Cyfra te ilustrują wymownie ogrom pracy włożony w odbudowę szkolnictwa. Niemniej jednak jaskrawym dowodem troski społeczeństwa i rządu o szkolnictwo, jest fakt, iż 27,8 proc. sumy całego budżetu Polski, co wyraża się sumą 40 miliardów zł., czyli najwyższą pozycją w budżecie państwowym — jest przeznaczona na szkolnictwo.

Jeśli chodzi o ilość młodzieży uczącej się przed wojną i teraz wykaże to następująca tabela. Zaznaczyc jednak należy, iż w roku 1939 stan ludności w Polsce wynosił 35 milionów, a obecnie 24 miliony.

ILOŚĆ CZYNNYCH BUDYNKÓW SZKOLNYCH		ILOŚĆ KSZTAŁCĄCZ SIĘ MŁODZIEŻY	
Lata szkolne	Przed-szkolna	Srednie ogól.-kształc.	Zawodowe
1937-38	1659	777	1489
1944-45	853	536	835
1945-46	2287	705	1928
1946-47	3755	758	652

Największy jednak rozmach wykazuje szkolnictwo zawodowe, które w roku szkolnym 1947-48 osiągnęło cyfrę 210 000 uczniów, a plan na rok szkolny 1949-50 przewiduje 400 000 uczniów. Najradziej podaje jednak przykładem rozwoju szkolnictwa w Polsce będzie fakt udostępnienia nauki najszerszym masom dzieci robotników, chłopów i inteligencji pracującej, co uwzględniła się najbardziej na wyższych uczelniach, gdzie przed wojną młodzież ta stanowiła niebywale niski procent całego ogółu studiujących.

Przed długim szeregiem pulmanowskich wagonów, wśród niskich zabudowań Dworca Gdańskiego, stoi gromadka ludzi. Delegacja radziecka na Kongres Wroclawski. Koryfeusz nauki i myśli artystycznej najbardziej postępowego państwa na świecie. Wśród nich uwijają się witający przedstawiciele społeczeństwa polskiego i ambasady radzieckiej, z ambasaderem Lebediewem na czele. Wyróżnia się w tłumie siwa głowa, wysokie czoło Juliana Tuwima.

Niebywale to zebranie. Na wąskim peronie dworca stoją najwybitniejsi uczeni, pisarze, reżyserowie radzieccy. Rozpoczynamy krótkie rozmowy, które pozwolą choćby pobieżnie zapoznać polskiego czytelnika z nastawieniem jadących na Kongres delegatów.

— Dziennikarze nie dają wywiadów — powiada do nas — tylko sami je biorą. Proszę, opowiadajcie.

W. J. Pudowkin
WYSOKI, SZCZUPŁY BRUNET, TO W. J. PUDOWKIN, AUTOR FILMÓW „MATKA „ST. PETERSBURG” I „BURZA NAD AZJĄ”.

— Szczęśliwy jestem — stwierdza on — że wezmę udział w Kongresie, rezultaty którego będą miały wielkie znaczenie dla świata postępu. Walka o pokój oznacza walkę i obronę możliwości szerokiego rozwoju twórczej i wolnej pracy całych narodów. Dlatego jest rzeczą bardzo ważną, że Kongres zbiera się w kraju, który, przetrzedłszy ciężkie niedole wojny, wyszedł na prostą i jasną drogę prawdziwej demokracji i wolności. Gorąco żyję wszystkim, którzy uważają za swój obowiązek czynną walkę ze wszystkimi i wszystkim, co przeszkadza rozwojowi ludowej, twórczej działalności. Gorąco pozdrawiam wszystkich, którzy wraz z nami wierzą w zwycięstwo prawdziwej demokracji.

M. E. Cziaurelli
OBOK PUDOWKINA STOI KOLEGA JEGO, AUTOR FILMU „PRZYŚLĘGA”, M. E. CZIAURELLI.

— Najlepsi ludzie świata zbiórą się we Wrocławiu — mówi. Głos ich winien zjednoczyć wszystkie siły postępowe, siła ich autorytetu winna przyczynić się do wzmocnienia na całym świecie walki o postęp i o najwyższe ideały. Wierzę, że Kongres

wypowie się przeciwko reakcji i wszystkim ciemnym siłom świata.

T. M. Chrennikow
NASTĘPNYM NASZYM ROZMOWCĄ JEST KOMPOZYTOR T. M. CHRENNIKOW.

— Rad jestem — stwierdza — że znajduję się znów na ziemi polskiej. Byłem tu półtora miesiąca temu celem bliższego zapoznania się z moimi polskimi kolegami. Mam nadzieję, że nasze spotkanie przyczyni się do dalszego zbliżenia kompozytorów radzieckich i polskich, dających do tworzenia takiej muzyki, która byłaby zrozumiała dla szerokich mas i nie błędziła po manowcach formalizmu. Będziemy kontynuowali wielkie tradycje polskiej i rosyjskiej muzyki.

Bardin
WYSOKI, PRZYJEMNIE UŚMIECHNIĘTY PAN, TO CZŁONEK AKADEMII BARDIN, WICEPREZYDENT AKADEMII NAUK ZSRR.

— Cieszę się — stwierdza — że po wielu latach trafiam znów do Polski. Uczyłem się tu w Puławach w latach 1902 — 1903. Rad jestem, że obejrzę Polskę, żyjącą wolnym życiem i że wezmę udział w Kongresie, którego cele są dziś celami najbliższymi: skończyć z wojną, która przyniosła tyle nieszczęść, z wojną, z której wyszliśmy zwycięsko, dzięki tej pracy, którą prowadziliśmy w naszym państwie pod kierunkiem Generalissimusa Stalina. Z dawnej Rosji — kolosa na glinianych nogach — zrobiła władza radziecka potężny Związek Radziecki, kolosa na nogach stalowych.

Osiągnąć to można tylko dzięki takiej wyjątkowej pracy, jakiej dokonało społeczeństwo radzieckie.

J. W. Tarle
WYBITNY HISTORYK, AKADEMİK J. W. TARLE STWIERDZA:

— Przekonani jesteśmy, że w okresie Kongresu Wroclawskiego opinia publiczna jak najostreż zaprotętuje przeciwko dwóm ośrodkom propagandy wojennej. Ośrodkami te, to imperialistyczna prasa Stanów Zjednoczonych i o wiele od niej ostrzejsze w tonie prasa zachodnich stref Niemiec, która nie tylko propaguje wojnę, ale wręcz przynagla swoich gospodarzy do jak najszybszego, zbrojnego wystąpienia przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Stało się bardzo dobrze, że Kongres odbywa się w Polsce, która wraz z Związkiem Radzieckim jest tym państwem, które najwięcej od wojny ucierpiało i jest dla Kongresu tego rodzajem najwłaściwszym miejscem.

A. W. Palladin
WYSOKI, PODSTAWNY MĘCZYZNA, Z MAŁENKĄ CZARNĄ BRODKĄ, TO PREZYDENT AKADEMII NAUK UKRAIŃSKIEJ REPUBLIKI RADZIECKIEJ A. W. PALLADIN.

— Rad jestem — mówi — że znów przybyłem do Polski, którą odwiedziłem dwa lata temu, biorąc udział w pierwszym kongresie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Mam nadzieję, że Kongres Wroclawski wykaże, iż działacze kulturalni wszystkich krajów zjednoczą się w walce o pokój. Pracownicy nauki i kultury muszą wszystkie siły oddać dla dobra ludu swych krajów i dla utrwalenia trwałego pokoju, który umożliwi rozwój prawdziwie postępowej kultury i nauki.

Z PRASY

ROZWÓJ WSI A SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPI

„Robotnik” (Nr 231) poświęcił artykuł wstępny rezolucji NKW SŁ o kierunku gospodarczego i kulturalnego rozwoju wsi.

„Stronnictwo Ludowe jest wierne podstawowym wytycznym ideałom radykalizmu chłopskiego, które w chwili odradzania się Państwa Polskiego skierowały je na tory ścisłej współpracy z klasowym ruchem robotniczym, reprezentowanym przez PPS i PPR i które potem przysięgały mu w walce z reakcją mikołajczykowską.”

Rezolucja Stronnictwa Ludowego słusznie kładzie akcent na sprawę zastosowania nowoczesnych zdobyczy technicznych i nowoczesnych metod pracy przez mało i średniorolnych chłopów. Będzie można osiągnąć ten cel jedynie na drodze zastosowania najrozsądniejszych form spółdzielczości. Powodzenie zaś tej akcji wyzwalania mas chłopskich od wyzysku wiejskich bogaczy zapewni sojusz robotniczo - chłopski.

„Sens tego sojuszu ujął w swym przemówieniu z dnia 17 lipca tow.

KLASOWY SENS WYPOWIEDZI PRASY KLERYKAŁNEJ

Wiadomo powszechnie, że na ogół poziom popularnej prasy katolickiej jest opłakany, zwłaszcza poziom piśmienniczy kolportowanych po wsiach. „Dziennik Ludowy” w artykule Jana Cichego pt. „Jak uczeni w piśmie popadają w herezję” wskazuje na inny aspekt tego zagadnienia. Te brednie i nonsensy wypisywane w tego rodzaju prasie mają wyraźny sens klasowy, są dowodem zastrzeżonej się walki klasowej. Poznański „Głos Katolicki” zamieścił artykuł, w którym m. in. czytamy:

„Rozwoju cywilizacji technicznej nie da się w wielu względach powstrzymać w biegu i niepodobna za słabymi ale naiwnymi doktrynami marzyć o cofnięciu się do ery, w której maszyną zastalaby usunięta na rzecz rękodziela.”

Komentarz Dziennika Ludowego jest nader słuszny:

„Osarno na białym napisano zatem, że wprawdzie szlachetni doktrynery marzą o cofnięciu się do ery, w której maszyną zastalaby usunięta na rzecz rękodziela” i że książka i klerykałnych piśmienniczy uważają, w zasadzie szlachetność i słuszność ich majacech, tylko, że niestety wbrew ich szczerzej woli „rozwoju cywilizacji technicznej nie da się w wielu względach powstrzymać w biegu”. Czyli, że owo — pożałujcie — ojcowie duchowni z największą rozkoszą urzędują moment, kiedy robotnicy poluklubowy maszyną i zabrań się do rękodziela, oras kiedy chłopci

Gierasimow
OSTATNI NASZ ROZMOWCĄ, TO SŁYNNY MALARZ GIERASIMOW. ZAJĘTY JEST WŁAŚNIE PRZEGLĄDANIEM POLSKICH PISM ARTYSTYCZNYCH I MÓWI TROCHĘ PO POLSKU.

— Sądzę — stwierdza Gierasimow — że na Kongresie, którego celem jest walka o utrwalenie powszechnego pokoju, plastyka ma wielką rolę do spełnienia. Używa bowiem ona języka, który bez tłumaczeń zrozumiały jest dla ludzi wszystkich języków i wszystkich krajów... Oczywiście jest rzeczą, że dla spełnienia tego celu, malarstwo musi być realistyczne i dla wszystkich zrozumiałe. Co nie wpływa oczywiście na fakt, że musi ono jednocześnie być jak najwyższej jakości. Są ludzie na świecie, którzy uważają, że dla szerokiego mas twórcy można być jak, gdyż te „i tak się nie znają”. My, ludzie radzieccy, stoimy na wręcz przeciwnym stanowisku. Uważamy, że twórczość dla szerokiego mas musi być jak najwyższej jakości i wierzymy, że jakoś ta nie wpływa na to, iż może ona być zrozumiała i kochana przez masy. Wierzę, że sztuka plastyczna może odegrać wielką rolę w walce o trwały pokój.

Chcielibyśmy porozmawiać jeszcze z wieloma członkami delegacji. Niestety. Nieubłagane wskazówki zegara wskazują już godzinę odjazdu. „Proszę wsiadać” i wkrótce za zakrętem toru giną nam z oczu ostatnie wagony pociągu, unoszącego do Wrocławia czołową ekipę budowniczych kultury pierwszego socjalistycznego państwa.

Rozmowy przeprowadził Jerzy Lobman

WYMOWA CYFR O rozwoju szkolnictwa w Polsce

Władze państwowe już od pierwszych dni wyzwolenia przywiązywały szczególną wagę do zagadnienia szkolnictwa. Praca w tej dziedzinie musiała pójść jednocześnie w dwu kierunkach: odbudowy szkolnictwa zniszczonego przez okupanta i jego przebudowy na nowych demokratycznych zasadach.

Przebudowa szkolnictwa ogarnęła wszystkie zagadnienia począwszy od wychowania ideologicznego, a skończywszy na formach organizacyjnych. Ogrom zadań sprawił, że jeszcze w tej chwili duża ilość problemów nie została ostatecznie sprecyzowana, że duża ilość spraw jest jeszcze na warsztacie, że podlega dyskusji czy też jest sprawdzana w praktyce.

Cyfra te ilustrują wymownie ogrom pracy włożony w odbudowę szkolnictwa. Niemniej jednak jaskrawym dowodem troski społeczeństwa i rządu o szkolnictwo, jest fakt, iż 27,8 proc. sumy całego budżetu Polski, co wyraża się sumą 40 miliardów zł., czyli najwyższą pozycją w budżecie państwowym — jest przeznaczona na szkolnictwo.

Jeśli chodzi o ilość młodzieży uczącej się przed wojną i teraz wykaże to następująca tabela. Zaznaczyc jednak należy, iż w roku 1939 stan ludności w Polsce wynosił 35 milionów, a obecnie 24 miliony.

ILOŚĆ CZYNNYCH BUDYNKÓW SZKOLNYCH		ILOŚĆ KSZTAŁCĄCZ SIĘ MŁODZIEŻY	
Lata szkolne	Przed-szkolna	Srednie ogól.-kształc.	Zawodowe
1937-38	1659	777	1489
1944-45	853	536	835
1945-46	2287	705	1928
1946-47	3755	758	652

Największy jednak rozmach wykazuje szkolnictwo zawodowe, które w roku szkolnym 1947-48 osiągnęło cyfrę 210 000 uczniów, a plan na rok szkolny 1949-50 przewiduje 400 000 uczniów. Najradziej podaje jednak przykładem rozwoju szkolnictwa w Polsce będzie fakt udostępnienia nauki najszerszym masom dzieci robotników, chłopów i inteligencji pracującej, co uwzględniła się najbardziej na wyższych uczelniach, gdzie przed wojną młodzież ta stanowiła niebywale niski procent całego ogółu studiujących.

Dlatego też chcielibyśmy w tym miejscu przypomnieć tylko parę cyfr które dadzą ogólne choćby pojęcie o tym, co zostało zrobione.

Musimy sobie zdać przede wszystkim sprawę w jakich warunkach po wojennych szkolnictwo polskie rozpoczęło swe prace. Budynków szkolnych zniszczonych

ogółem było 7821 w tym budynków szkół powszechnych 6842, szkół średnich ogólnokształcących 263, szkół zawodowych 294, zakładów kształcenia nauczycieli 80, przedszkoli 337.

Co zrobiono w tej tak ważnej dziedzinie? Niech odpowiedzą cyfry.

Wychowanie młodzieży w służbie idei Polski Ludowej stało się zagadnieniem dominującym chwili obecnej. Wychowanie społeczno - polityczne młodzieży nie może jednak odbywać się na platformie suchej dyskusji, musi być powiązane z konkretną, realną pracą nad odbudową Państwa Polskiego.

Dlatego, mówiąc o szkolnictwie i o wysiłkach w tym kierunku nie można nie wspomnieć o „Służbie Polsce”, która obok szkoły staje się dziś dodatkowym, poważnym czynnikiem w dziele upowszechnienia wiedzy o Polsce współczesnej i wychowania młodego pokolenia.

Z.R.

Dwutygodnik „POKOŁENIE” organ Związku Młodzieży Polskiej

Ukazały się już dwa numery organu Związku Młodzieży Polskiej, dwutygodnika „Pokołenie”. Numery 1 i 2 w większości zawierają materiał informacyjny z Kongresu Jedności we Wrocławiu i z Konferencji Młodzieży Pracującej Świata. Wiele miejsca poświęca redakcja reportażom (Tadeusz Zochowski — „Młodzież zwycięska” i Dorota Wierzbicka — „Wczasy”). W części poświęconej zagadnieniom kulturalnym znajdujemy recenzje książek („Obywatel Tomasz Paine” Howarda Fasta) oraz artykuły dyskusyjne o repertuarze świetlicowym i zagadnieniach muzycznych.

Chronika Stolicy

„E G Z A M I N Y to jednak przyjemne przeżycie!” WŚRÓD MATURZYSTÓW ZMP

Strach? Nie — raczej podniecenie latwo wyczuć w każdym ruchu, w każdym słowie kandydatów na maturzystów, którzy oczekują na egzamin w korytarzu gimnazjum Władysława IV przy ul. Jagiellońskiej 38.

wzory matematyczne telefonistka z Zyrardowa. Skończyła kurs korepetycyjny. Każdą wolną chwilę wykorzystywała dla nauki, studiując zawzięcie skrypty.

— „Mój ojciec — opowiada w przerwie egzaminów — był robotnikiem w 2 radomskiej fabryce „Metalurgia”. Niemcy wywieźli go. Od tego czasu służył w armii.

Przy innej stole składa egzaminy ZMP-owice, Antoni Smolański.

„Doskonale, jakoś się nie bałam — egzamin, to jednak i przyjemne przeżycie. Gdyby nie matematyka, zdawałabym z chęcią jeszcze raz...”

Młodzież z kursów maturalnych poważnie i zdrowo zapatruje się na życie. Postawę młodzieży widzą i doceniają profesorowie.

Zawiedzionych jest stosunkowo mało. Większość wykazuje dostateczną znajomość przedmiotów, dając tym samym dobre świadectwo nie tylko swojej pracowitości, lecz także sumiennosci, troskliwości wykładowców.

Przy innej stole składa egzaminy ZMP-owice, Antoni Smolański.

Maturzyści z ZMP są elementem wartościowym. (w. b.)

NOWINY TYGODNIA z Warszawy-Południe

JUNACY POWRAKAJA 28 sierpnia o godz. 8 rano wracają warszawscy junacy. Chłopców z dzielnicy Warszawa-Południe powita na Dworcu Głównym specjalna delegacja, przedstawiciel Dzielnicy Rady Narodowej, Partii Politycznych, Ligi Kobiet i organizacji młodzieżowych.

W celu sporządzenia podziału prac oddzieli się w najbliższych dniach zebranie Komitetów Blokowych i pracowników przedsiębiorstw i instytucji.

MIESIĄC ODBUDOWY STOLICY W MOKOTOWIE Warszawa-Południe projektuje w „Miesiącu Odbudowy Stolicy” usunąć z dzielnicy resztę bunkrów przeciwlotniczych, jakie znajdują się na pl. Unii Lubelskiej i na ul. Klonowej.

WARSZAWA-POŁUDNIE W INWESTYCJACH Zarząd Miejski m. st. Warszawy przetrza czył dla dzielnicy Warszawa-Południe 179 milionów zł na inwestycje. Z sumy tej 73 miliony przeznaczają się na rozbudowę sieci trólebusowej, 28 milionów na roboty melioracyjne, 20 milionów na rozbudowę sieci wodociągowej, 11 milionów na sieć gazową, 9,4 mil. na parki.

Mokotów odwołany od Wisły o kilka kilometrów nie ma własnej pływalni. W związku z tym dyrektor Wojew. Urzędu Wychowania Fizycznego p. G. Gasiński zwrócił się do przedstawicieli D.R.N. o możliwość budowy kąpieliska w okolicy Mokotowa.

MOKOTÓW CHCE MIEĆ WŁASNĄ PŁYWAŁNIĘ Mokotów odwołany od Wisły o kilka kilometrów nie ma własnej pływalni. W związku z tym dyrektor Wojew. Urzędu Wychowania Fizycznego p. G. Gasiński zwrócił się do przedstawicieli D.R.N. o możliwość budowy kąpieliska w okolicy Mokotowa.

W SZPITALU NA CZYSTEM

Bliźniak w cieplare — brak pielęgniarek — przychodnia okulistyczna

„Głos Ludu” — środa 5 listopada. Reportaż zatytułowany „O tym co jest i o tym co będzie”. Mowa o szpitalu Św. Ducha, czyli o dawniejszym szpitalu na Czystem.

W SZPITALU NA CZYSTEM

Bliźniak w cieplare — brak pielęgniarek — przychodnia okulistyczna

Chłuba szpitala — pawilon ginekologiczno-położniczy jest już od dawna, jak było w programie, wykończony. Jest to jeden z najprzyjemniejszych oddziałów w warszawskich szpitalach.

W SZPITALU NA CZYSTEM

Bliźniak w cieplare — brak pielęgniarek — przychodnia okulistyczna

Chłuba szpitala — pawilon ginekologiczno-położniczy jest już od dawna, jak było w programie, wykończony. Jest to jeden z najprzyjemniejszych oddziałów w warszawskich szpitalach.

Rozstrzygnięcie konkursu publicystycznego

W dniu 30 bm. w lokalu Polskiego T-wa Ekonomicznego odbyło się zebranie z okazji rozstrzygnięcia konkursu publicystycznego.

Rozstrzygnięcie konkursu publicystycznego

W dniu 30 bm. w lokalu Polskiego T-wa Ekonomicznego odbyło się zebranie z okazji rozstrzygnięcia konkursu publicystycznego.

Rozstrzygnięcie konkursu publicystycznego

W dniu 30 bm. w lokalu Polskiego T-wa Ekonomicznego odbyło się zebranie z okazji rozstrzygnięcia konkursu publicystycznego.

Mala rzecz a strata czasu

Mam ważną sprawę do załatwienia. Próbuje telefonować — linia zajęta. Za drugim razem — nikt się nie odzywa. Potem seria pomyłek. Potem brak sygnału. Wreszcie (po godzinie) okazuje się, że telefon septyczny.

Mala rzecz a strata czasu

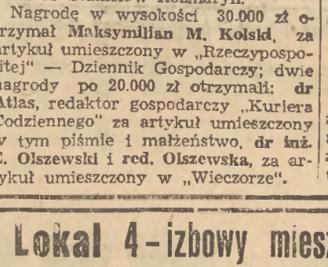
Mam ważną sprawę do załatwienia. Próbuje telefonować — linia zajęta. Za drugim razem — nikt się nie odzywa. Potem seria pomyłek. Potem brak sygnału. Wreszcie (po godzinie) okazuje się, że telefon septyczny.

Mala rzecz a strata czasu

Mam ważną sprawę do załatwienia. Próbuje telefonować — linia zajęta. Za drugim razem — nikt się nie odzywa. Potem seria pomyłek. Potem brak sygnału. Wreszcie (po godzinie) okazuje się, że telefon septyczny.



Mała rzecz a strata czasu



Mała rzecz a strata czasu



Mała rzecz a strata czasu

Uruchomienie linii tramwajowej »21«

Z dniem 22 sierpnia br. wznowiono kursowanie wozów linii »21« na czesłowo zmienionej trasie. Wozy tej linii przebiegają od cmentarza katolickiego (Wola) przez ul. Wolską, Młynarską, Leszno, Żelazną do Placu Starynkiewicza.

Uruchomienie linii tramwajowej »21«

Z dniem 22 sierpnia br. wznowiono kursowanie wozów linii »21« na czesłowo zmienionej trasie. Wozy tej linii przebiegają od cmentarza katolickiego (Wola) przez ul. Wolską, Młynarską, Leszno, Żelazną do Placu Starynkiewicza.

Uruchomienie linii tramwajowej »21«

Z dniem 22 sierpnia br. wznowiono kursowanie wozów linii »21« na czesłowo zmienionej trasie. Wozy tej linii przebiegają od cmentarza katolickiego (Wola) przez ul. Wolską, Młynarską, Leszno, Żelazną do Placu Starynkiewicza.

Jak pracował ZOM w lipcu?

Zakład Oczyszczania Miasta uprzątnął w lipcu z ulic i placów Stolicy o powierzchni 2.236.190 m² — 2.585,6 m³ różnych śmieci. Z posesji domów usunęło 6821,5 m³ śmieci, gruzu i leszu. Poza tym z szeregu obiektów nieskanalizowanych wywieziono — 1473,3 m³ fekalii.

Jak pracował ZOM w lipcu?

Zakład Oczyszczania Miasta uprzątnął w lipcu z ulic i placów Stolicy o powierzchni 2.236.190 m² — 2.585,6 m³ różnych śmieci. Z posesji domów usunęło 6821,5 m³ śmieci, gruzu i leszu. Poza tym z szeregu obiektów nieskanalizowanych wywieziono — 1473,3 m³ fekalii.

Jak pracował ZOM w lipcu?

Zakład Oczyszczania Miasta uprzątnął w lipcu z ulic i placów Stolicy o powierzchni 2.236.190 m² — 2.585,6 m³ różnych śmieci. Z posesji domów usunęło 6821,5 m³ śmieci, gruzu i leszu. Poza tym z szeregu obiektów nieskanalizowanych wywieziono — 1473,3 m³ fekalii.

TEATRY — KINA — RADIO

Table with theater and cinema listings including titles like 'Rosanna i śledź', 'Palladium', 'Polonia', 'Syrena', 'Tęcza', 'Aktualności', 'Kino', 'Radio'.

TEATRY — KINA — RADIO

Table with theater and cinema listings including titles like 'Rosanna i śledź', 'Palladium', 'Polonia', 'Syrena', 'Tęcza', 'Aktualności', 'Kino', 'Radio'.

TEATRY — KINA — RADIO

Table with theater and cinema listings including titles like 'Rosanna i śledź', 'Palladium', 'Polonia', 'Syrena', 'Tęcza', 'Aktualności', 'Kino', 'Radio'.

Lokal 4 — izbowy mieszkalny

do wynajęcia natychmiast poszukiwany w domu nowym lub odbudowanym.

Ogłoszenie o przetargu Nr 47

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na:

Podajemy do wiadomości,

że wiosną 1946 r. na terenie gm. Kuflew w Mirocach zostają zabrawony Zarządowi Pow. Związku Samop. Chłopsk. w Mińsku-Mazow. przez białą leśną samochód, półciężarówkę, marki „Chevrolet” (kanadyjka) nr C.45081.

Ogłoszenie o przetargu Nr 47

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na:

Ogłoszenie o przetargu Nr 47

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na:

Ogłoszenie o przetargu Nr 47

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na:

Ogłoszenia drobne

ZGUBIŁO legitymację Związku Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Społ. żywego na nazwisko Głowacki Zdzisław. 654

Ogłoszenia drobne

ZGUBIŁO legitymację Związku Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Społ. żywego na nazwisko Głowacki Zdzisław. 654

Ogłoszenia drobne

ZGUBIŁO legitymację Związku Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Społ. żywego na nazwisko Głowacki Zdzisław. 654

Ogłoszenia drobne

ZGUBIŁO legitymację Związku Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Społ. żywego na nazwisko Głowacki Zdzisław. 654

Ogłoszenia drobne

ZGUBIŁO legitymację Związku Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Społ. żywego na nazwisko Głowacki Zdzisław. 654

Ogłoszenia drobne

ZGUBIŁO legitymację Związku Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Społ. żywego na nazwisko Głowacki Zdzisław. 654

Ogłoszenia drobne

ZGUBIŁO legitymację Związku Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Społ. żywego na nazwisko Głowacki Zdzisław. 654

Ogłoszenia drobne

ZGUBIŁO legitymację Związku Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Społ. żywego na nazwisko Głowacki Zdzisław. 654

Ogłoszenia drobne

ZGUBIŁO legitymację Związku Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Społ. żywego na nazwisko Głowacki Zdzisław. 654

Ogłoszenia drobne

ZGUBIŁO legitymację Związku Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Społ. żywego na nazwisko Głowacki Zdzisław. 654

Ogłoszenia drobne

ZGUBIŁO legitymację Związku Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Społ. żywego na nazwisko Głowacki Zdzisław. 654

Ogłoszenia drobne

ZGUBIŁO legitymację Związku Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Społ. żywego na nazwisko Głowacki Zdzisław. 654

